

Johannes Brachtendorf, Stephan Herzberg (red.), *Vergebung. Philosophische Perspektiven auf ein Problemfeld der Ethik*, Münster: Mentis Verlag, 2014, s. 246.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2016.014>

Szukając etosu dla nowej Europy, Paul Ricoeur wyróżnił trzy możliwości, na których można zbudować przyszłość naszego kontynentu¹. Pierwszym jest model tłumaczenia, w którym jedności Europy poszukuje się na drodze porozumienia, drugim model wymiany pamięci, w którym zaczniemy przekazywać sobie wzajemnie wartości, i trzecim wreszcie model przebaczenia, w którym uwalnia się od zła i niedotrzymanych obietnic przeszłości. Wyraźnie można w tych analizach dostrzec próbę wzbogacenia wyobraźni politycznej przez refleksję nad postawami etycznymi i duchowymi. Jednocześnie w tych poszukiwaniach francuskiego myśliciela szczególnie zdumiewa włączenie do przyszłych podstaw Europy etycznej kategorii przebaczenia. Paul Ricoeur właśnie w nim dostrzega możliwość przygotowania gruntu pod nowy typ myślenia o Europie i europejskiej przyszłości. Wydaje się, że nie można osiągnąć rezultatu budowy etosu nowej Europy bez uwzględnienia problemu przebaczenia. Nie można tego uczynić, gdyż na pierwszym miejscu należy – jak dowodził już Clive S. Lewis² – ulokować sprawy pierwszej wagi, a taką jest właśnie przebaczenie.

¹ Por. Paul Ricoeur, *Jakiego nowego etosu potrzebuje Europa?*, w: *Europa jutra*, red. Peter Kosłowski (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994), 101.

² Clive Staples Lewis, *Nieodparte racje*, tłum. Jan Muranty (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Logos, 2003), 35.

Nie może dziwić zatem fakt, że właśnie przebaczenie staje się tematem częstych badań współczesnych humanistów. Wystarczy wymienić tu kilka nazwisk, dla których pamięć, przebaczenie i pojednanie określają ważne pole aktywności: Jan Paweł II, który wyznaje winy Kościoła i prosi o przebaczenie, Jacques Derrida, który podejmuje na swoich seminariach problem możliwości przebaczenia i dowodzi, że jest to wydarzenie wyjątkowe, Hannah Arendt, która w przebaczeniu widzi nadzieję na odnowienie działań na rzecz dobra wspólnego, Paul Ricoeur, który podkreśla religijny charakter przebaczenia. Można powiedzieć, że im częściej człowiek dostrzega, że jego działania mogą przynieść niespodziewane konsekwencje, tym częściej też staje przed aktami przebaczenia i musi akty te problematyzować. Im bardziej człowiek uświadamia sobie wolność własnych działań, tym bardziej staje przed możliwą winą i przebaczeniem. Właśnie w kulturze współczesnej, gdy człowiek mocno doświadcza nieprzewidywalności swoich działań, ten problem zyskuje na znaczeniu. Przebaczenie jest tak ważne w naszej egzystencji, gdyż w nim powstaje możliwość nie tylko oczyszczenia relacji międzyludzkich i umocnienia człowieka, ale również często staje się ono aktem normalizującym do tego stopnia, że nawet przemian politycznych nie można dokonać bez aktywizacji przebaczenia. Czym jednak jest przebaczenie? Jakie są jego cechy istotowe (*Wesensmerkmale*)? Jakie są jego okoliczności? Czy można i powinno się w ogóle udzielać przebaczenia? Kto może to zrobić? Na te pytania odpowiadają autorzy recenzowanego tomu. Johannes Brachtendorf, profesor filozofii Uniwersytetu w Tybindze, kierujący Katedrą Filozoficznych Podstawowych Pytań Teologii (Lehrstuhl für philosophische Grundfragen der Theologie), i Stephan Herzberg, docent filozofii w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Sankt Georgen (Philosophisch-Theologische Hochschule), zredagowali niezwykle aktualny tom rozważań na temat przebaczenia. Tom tworzy dziesięć tekstów, których autorami są filozofowie z uniwersytetów niemieckich i amerykańskich. Artykuły łączy nie tylko wspólna tematyka, lecz również pewien kierunek rozważań. Polem, na którym zachęca się do przemyślenia aktów przebaczenia, jest etyka. Nie dziwi to o tyle, że właśnie problemy etyczne od wieków najprościej łączono są z tymi aktami, problem przebaczenia pojawia się w najważniejszych teoriach moralności; ale nie dziwi to również z tego powodu, że – jak dowodzą redaktorzy całego tomu – przebaczenie jest „zjawiskiem moralnym” (8). Tematyczne pole analiz fenomenu przebaczenia jest w recenzowanej książce niezwykle szerokie. Autorzy obok ukazania historii obecności problemu przebaczenia w etyce i kulturze (Klaus Lennartz, Theo Kobusch, Linda Radzik, Werner Stegmaier) omawiają problemy winy i przebaczenia (Richard

Schaeffler), kary (Franz-Josef Bormann), odpowiedniego czasu na przebaczenie (Reinhold Esterbauer) oraz „granice międzyludzkiego przebaczenia” (Aaron Looney). W szczególności jednak praca ukazuje etyczny wymiar przebaczenia jako specyficzną relację budowaną między ofiarą i sprawcą. Spójrzmy tylko na najważniejsze teksty i poruszane problemy tej książki.

Artykuł otwierający tom pt. *Vergebung – eine Begriffsanalyse* („Przebaczenie – analiza pojęcia”; J. Brachtendorf, 15–34) sugeruje, że etyczny wymiar przebaczenia ograniczony jest do relacji, w której z jednej strony jest sprawca czynu, z drugiej ofiara, która poniosła jakąś szkodę na skutek tego czynu. Autor dowodzi, że przebaczenie umożliwia zapoczątkowanie nowej relacji między nimi. „Przebaczenie umożliwia sprawcy moralne przekształcenie. Przekonanie o tym, że jego wina nie zostaje zapamiętana i możliwe jest zawrócenie z tej drogi uwalnia sprawcę od ciężaru, którym sam się obarczył przez niewłaściwe zachowanie” (22). Ale autor też wskazuje, że w tym akcie moralnym dostrzec można trzy pozytywne rezultaty, które należy rozpatrywać łącznie. Pierwszym jest możliwość odnowienia relacji między ludźmi, drugim troska o poprawę sprawcy i trzecim pomyślność ofiary. Dlatego gotowość do przebaczenia należy rozważać jako wyższą cnotę etyczną (*hohe ethische Tugend*), której wykonanie wymaga jakiejś wewnętrznej mocy, która nie przynależy do każdego człowieka. Łatwo oczywiście dostrzec, że taka schematyzacja aktu przebaczenia w życiu nie zawsze ujawnia się w ten sposób. Szczególnie ciekawe rozważania przedstawia Brachtendorf w części „Przypadki graniczne” (*Grenzfälle*). Są to sytuacje, w których sprawca złego czynu nie odczuwa żadnej skruchy, a przebaczenie staje się „aktem jednostronnym”. Stwarza to niebezpieczeństwo, że sprawca zinterpretuje takie przebaczenie jako potwierdzenie swego postępowania. Ale takich pytań, które zachęcają czytelnika do rozważań tych „granicznych sytuacji”, autor formułuje kilka. Czy możliwe jest przebaczenie sprawcy, który już nie żyje? Czy możliwe jest przebaczenie bezwarunkowe? Czy mogą przebaczać instytucje, a nie konkretni ludzie? Czy może ktoś przebaczać w zastępstwie ofiary? I wreszcie: czy istnieją krzywdy, które nie mogą i nie powinny być przebaczone? Te wszystkie pytania pozostają jako wielkie aktualne problemy dotyczące przebaczenia, są ważne w każdej epoce i dotyczą też konkretnych przypadków.

Drugim tekstem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, ze względu zarówno na autora, jak i tematykę, jest artykuł: *Schuld, Vergebung und Sühne als Gegenstand philosophischen Ethik* („Wina, przebaczenie i pokuta jako przedmiot etyki filozoficznej”). Jego autorem jest jeden z największych filozofów niemieckich, Richard Schaeffler. W sposób systematyczny, odwołując

się do wielkich dzieł z historii filozofii, autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim sensie wina stwarza przestrzeń dla przebaczenia? Całość rozważań koncentruje się wokół relacji wina i przebaczenia. Pisze Schaeffler: „Albo samo przebaczenie nie jest konieczne, gdyż nic takiego jak wina po prostu nie istnieje, albo też – jeśli istnieje wina – to nie może ona ani być wybaczona, ani odpokutowana” (35). Interesujące jest, że wskazuje się tu różne modele rozumienia wina, w których zupełnie inny sens otrzymuje sam akt przebaczenia. Autor wyróżnia na przykład „model ekonomiczny” rozumienia wina, w którym nie wypełnia się uprawnionych roszczeń wobec innego. Przebaczenie jest wtedy nie tylko „anulowaniem tego roszczenia, lecz także ustanowieniem nowej relacji między przebaczącym a tym, który je otrzymał” (39). Rola przebaczenia zmienia się radykalnie, jeśli wina pojawia się w innym modelu, na przykład w modelu prawniczym. W nim wina jest swoistym przekroczeniem norm, a przebaczenie jest możliwe na skutek amnestii. Jest jednak uniwersalny model wina, rozważany w filozofii moralności. W modelu tym wina jest „samopogwałceniem duszy” (*Selbstverletzung der Seele*), duchowym pogwałceniem podmiotu moralnego. Przebaczenie zaś oznacza umożliwienie sprawcy złego czynu powrót na drogę cnoty. Schaeffler dostrzega jednak w każdym z tych modeli jakiś brak, który nie pozwala ujawnić całego sensu przebaczenia. Dlatego odkrywa czwartą możliwość rozumienia przebaczenia. Nie wiąże się ono już z rozumieniem wina, lecz jest połączone z dobrem, jako wyraz „czyniącej dobro dobroci” (*gut-machender Güte*). Przebaczenie jest swoistym wejściem na wspólną drogę sprawcy czynu i jego ofiary, jest to droga dobra. „Inny, który podąża ze mną – pisze Schaeffler – chociaż wie, że jestem winny, ponosi też ze mną ciężar oskarżenia mojego sumienia, ale też ciężar, który wynika z mojego złego zachowania. W ten sposób moją sprawę uznaje za swoją. I gdy to czyni, otwiera przede mną przyszłość, która wcześniej, na skutek złego czynu, została zamknięta” (54). W tym ostatnim przypadku, który dla autora łączy się z chrześcijaństwem, w akcie przebaczenia przekracza się alternatywę „ofiara lub sprawca”. Prawdziwe przebaczenie, mówi autor, nie dzieje się w polu tej alternatywy, lecz dopiero tam, gdzie pojawiło się dobro.

Rozważania w recenzowanym tomie nie ograniczają się jednak do fundamentalnych problemów związanych z przebaczeniem. Nie mniej interesująca jest część historyczna, w której autorzy prezentują obecność tej kategorii w dziejach filozofii i naszej kultury. Autorzy dostrzegają i doceniają historyczny wymiar przebaczenia, w odniesieniu nie tylko do dziejów, ale również do obecności tego problemu w kulturze. Przebaczenie nie jest usuwaniem pamięci o przeszłości, lecz jej zrozumieniem i oczyszczeniem. Nie

sposób oczywiście omówić wszystkich tekstów, ale przynajmniej na niektóre tematy i historyczne problemy warto zwrócić uwagę. Klaus Lennart problematyzuje przebaczenie w greckiej tragedii, Stephan Herzberg w tekście pt. „Wybaczenie jest lepsze niż odwet” (*Verzeihen ist besser als Vergelten*) ukazuje drogi umacniania się tej postawy w Grecji. Werner Stegmaier analizuje trzy ważne pojęcia filozofii Friedricha Nietzschego: winę, resentyment i przebaczenie, pokazując jego drogę do przekroczenia „kompleksu winy”. Na szczególną uwagę w części historycznej tomu zasługują rozważania na temat formowania się idei przebaczenia w chrześcijańskim antyku. Theo Kobusch, zajmując się tym problemem, dowodzi, że to właśnie umocnienie przez chrześcijaństwo wolnej woli doprowadziło do wzmocnienia roli przebaczenia, gdyż sprawca złego czynu nie mógł już być z nim identyfikowany bez reszty.

Trzeci obszar rozważań w recenzowanej książce związany jest z próbami wykroczenia analiz aktu przebaczenia poza wymiar moralny. Czyni tak na przykład Reinhold Esterbauer w tekście „Czas przebaczenia” (*Zeit zu Vergeben*). Można w nim odnaleźć próby takiego wykroczenia przez sformułowanie nowych pytań. Autor pyta na przykład: czy są takie winy, które są zbyt wielkie do przebaczenia? (167). Dyskusję wokół tego pytania przedstawia autor, ukazując dwie skrajne odpowiedzi, które pojawiły się w filozofii. Pierwsza odpowiedź, którą prezentują Hannah Arendt i Vladimir Jankélévitch i która wyrosła wokół zbrodni Holokaustu, wskazuje na niemożliwość wybaczenia zbrodni, które nie ulegają przedawnieniu. Są to tak potworne czyny, że wykraczają poza kategorie rozwiązań moralnych i politycznych. Przebaczenie jest niemożliwe, pozostaje jedynie na zawsze odczuwać wyrzuty sumienia. Inne zdanie w tej sprawie ma Derrida, który cały sens przebaczenia widzi właśnie w „wybaczeniu niewybaczalnego”. To znaczy, jeśli w ogóle poważnie chce się mówić o aktach przebaczenia, to muszą one być „przebaczeniem tego, co nieprzebaczalne”. Ukazanie tych ważnych współczesnych stanowisk w sprawie przebaczenia jest jednocześnie próbą dyskusji nad tym, czy przebaczenie miałoby być „aktem na co dzień”, czy też może się pojawiać wyjątkowo, jako „nadludzka” postawa. Łatwo dostrzec, że propozycja Derridy jest zachętą do pójścia inną drogą, niż proponuje kultura współczesna, która chce „wszystkim wszystko przebaczać”. Derrida oddziela akty przebaczenia od innego celu niż samo przebaczenie. Staje się ono czystym przebaczeniem, bez łączonych z nim zadań zbawienia, pojednania, oczyszczenia.

Oczywiście lektura tekstów zawartych w tym tomie nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z przebaczeniem ani też nie obejmuje

całej jego tematyki. Pewnym brakiem jest niedostatek rozważań religijnych i religijnego wymiaru przebaczenia. Język niemiecki wyraźnie odróżnia dwa pojęcia, które odnoszą się do polskiego „przebaczenia”. Są to: *vergeben* i *verzeihen*. W języku potocznym pierwsze pojęcie odnosi się bardziej do sfery religijnej, drugie do sfery międzyludzkiej³. Mówi się na przykład o *Sündenvergebung*, a nie o *Sündenverzeihung*. Stąd też, jeśli w tytule książki użyte zostało pojęcie *Vergebung*, to w sposób naturalny takich rozważań należało się spodziewać. Jednak, jak to często bywa w filozofii, im więcej pojawia się rozważań, tym mniej rozstrzygnięć, ale też ukazuje się większa głębia problemu. Więcej nawet, współczesna kultura zbyt często banalizuje cały problem przebaczenia, czyniąc z niego akt niewiele znaczący i pojawiający się w każdej sytuacji. Recenzowana książka jest ambitną próbą uporządkowania moralnego wymiaru przebaczenia. W tym sensie tom ten, jeśli nawet chciałby pretendować do rozstrzygnięć problemu przebaczenia „w polu problemowym etyki” (*Problemfeld der Ethik*), to w istocie rodzi nowe problemy i zachęca do dyskusji. Nie tylko jest to pytanie o pojemność terminu przebaczenie, ale również o jego użyteczność. Współczesna kultura tak bardzo przyzwyczajają do podważania, destrukcji czy też ironii, że ocalenie powagi problemu jest też wielką wartością. Po przeczytaniu tej książki bezsprzecznie musimy dojść do wniosku, że jest to wielki nierozstrzygnięty problem człowieka i naszej kultury.

Marek Szulakiewicz*

Bibliografia

- Dürr, Thomas. *Hannah Arendts Begriff des Verzeihens*. München: Karl Alber Verlag, 2009.
- Lewis, Clive Staples. *Nieodparte racje*, tłum. Jan Muranty. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Logos, 2003.

* Prof. zw. dr hab. Marek Szulakiewicz jest kierownikiem Katedry Teorii Kultury i Religii na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Adres: Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK, ul. Batorego 39L, 87-100 Toruń; e-mail: mszulak@uni.torun.pl.

³ Por. na ten temat: Thomas Dürr, *Hannah Arendts Begriff des Verzeihens* (München: Karl Alber Verlag, 2009), 193.

Ricoeur, Paul. *Jakiego nowego etosu potrzebuje Europa?*. W: *Europa jutra*, red. Peter Kosłowski. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.

Vergebung. Philosophische Perspektiven auf ein Problemfeld der Ethik, red. Johannes Brachtendorf, Stephan Herzberg. Münster: Mentis Verlag, 2014.

Jarosław Horowski, *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, s. 430.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2016.015>

Doktor hab. Jarosław Horowski jest adiunktem na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK, redaktorem naukowym czasopisma „Paedagogia Christiana”. Jego dotychczasowy dorobek naukowy wpisuje się w obszar badań pedagogicznych, które zwykle są określane jako pedagogika filozoficzna, filozofia wychowania czy – ujmując szerzej – pedagogika ogólna. Jarosław Horowski zajmuje się szczególnie problematyką wychowania moralnego, a więc zagadnień z zakresu etyki pedagogicznej lub teorii wychowania moralnego. Ważnym i cennym dla teorii pedagogiki polem jego poszukiwań naukowych są tradycje polskiej myśli tomistycznej. Ukazuje aktualność tego nurtu myślenia w obliczu współczesnych problemów edukacyjnych. Podejmuje odważnie dialog takich dyscyplin jak: pedagogika, filozofia i teologia. W publikacjach naukowych uwzględni więc podejście filozoficzne, pedagogiczne i teologiczne. Analiza jego dotychczasowego dorobku przekonuje, że jest dobrze przygotowany do tego typu niełatwej refleksji naukowej. Taki właśnie nurt poszukiwań odnajdziemy w recenzowanej tu pracy na temat wychowania moralnego według pedagogiki neotomistycznej.

Dla oceny wartości publikacji naukowej istotna jest odpowiedź na pytania: czy podjęto w niej konkretny problem badawczy? czy został on jasno określony? czy nakreślono czytelne cele, jakie dana praca sobie stawia? czy układ problematyki pracy jest adekwatny do podjętego problemu i nakreślonych celów? czy – wreszcie – została udzielona odpowiedź na główne pytanie (pytania) badawcze? czy nakreślono adekwatne do postawionego problemu badawczego metody badań? jak je zastosowano? Nadto jawi się pytanie o wartość pracy dla współczesnej refleksji naukowej.

Zacznijmy od oceny sposobu postawienia pytania badawczego, czyli problemu istotnego dla tej pracy. Odpowiedź znajdziemy w rozdziale I, któ-